

László Tapolcai

 <https://orcid.org/0000-0001-5067-0721>

## WINO, CZOSNEK I HANIEBNA ŚMIERĆ OBRAZ JERZEGO II RAKOCEGO<sup>1</sup> W LITERATURZE POLSKIEJ XVII WIEKU

### SŁOWA KLUCZOWE

Jerzy II Rakocy; Krzysztof Opaliński; Jan Andrzej Morsztyn; Jan Chryzostom Pasek; Wacław Potocki; Wespazjan Kochowski; literatura baroku; pamięć indywidualna; pamięć zbiorowa; symbole

Postać Jerzego II Rakocego (30 stycznia 1621, Sárospatak – 7 czerwca 1660, Wielki Waradyn) znana jest w Polsce z jego niefortunnej wyprawy na Rzeczpospolitą w roku 1657, podjętej w celu uzyskania dla siebie królewskiej korony. Jak wiemy,

---

László Tapolcai – dr hab., Uniwersytet im. Loránda Eötvösa (ELTE), 1088, Budapest, Múzeum körút 6-8; e-mail: [tapolcai.laszlo@btk.elte.hu](mailto:tapolcai.laszlo@btk.elte.hu)

<sup>1</sup> Autor decyduje się na używanie historycznej formy nazwiska siedmiogrodzkiego księcia, utrwalonej przez siedemnastowiecznych polskich pisarzy. Współcześnie przyjęta forma „Rakocy” sugeruje bowiem błędną wymowę nazwiska. Prawdłowo wymawia się je tak, jak używali go współcześni w Polsce: Rakocy – jak Krzysztof Opaliński, Jan Andrzej Morsztyn, Jan Chryzostom Pasek czy Wacław Potocki; albo trochę mniej poprawnie: Ragocy – jak pisał je Wespazjan Hieronim Kochowski. Pisownia węgierska, utrwalona w XX wieku to Rákóczi (z tego błędna wymowa „cz” w wersji polskiej), wymowa węgierska: Rakocy. *Notabene* byłoby dobrze, gdyby chociaż polscy humaniści wymawiali poprawnie.

w wyniku szybkiego napadu Jerzego Lubomirskiego na Siedmiogród oraz działań wojsk Stefana Czarnieckiego, Rakocy musiał się wycofać z Polski, a po powrocie do ojczyzny już do końca życia nie zdołał przywrócić wcześniejszej rangi Księstwa Siedmiogrodzkiego wśród państw ówczesnej Europy. Książę Rakocy nie jest postrzegany w polskiej i węgierskiej historiografii ani jako sławny szef kuchni, ani jako smakosz potraw lub win, jednak w literaturze polskiej XVII wieku jego nazwisko związało się z różnymi przyprawami i napojami. W tym krótkim studium postaram się, na podstawie kilku ciekawszych fragmentów literackich, nakreślić obraz ambitnego i nieszczęsnego księcia, tak jak go widzieli albo chcieli widzieć współczesni mu autorzy, wybitni reprezentanci polskiego baroku.

W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że z powodów merytorycznych i objętościowych nie zamierzam w niniejszym studium dokonać całościowego przeglądu literatury dotyczącej samego Rakocego czy jego wyprawy na Polskę, wymieniam tu tylko najważniejsze publikacje na temat siedmiogrodzkiego księcia. Mimo że Jerzy II odegrał dosyć ważną rolę w siedemnastowiecznych dziejach kilku dzisiejszych państw, jak Węgry, Polska, Rumunia, Mołdawia, Słowacja, Ukraina, jedyna monografia na jego temat powstała jeszcze w XIX wieku (Szilágyi 1891). Badaczy polskich interesuje przede wszystkim wyprawa Rakocego na Rzeczpospolitą (Kubala 1917; Markowicz 2011) oraz towarzyszące jej przesłanki i okoliczności widziane z perspektywy historii wojskowości i dyplomacji (Milewski 2009; 2011; 2015; 2019; Opaliński 2018; Żojdź 2015).

Na Węgrzech regularnie prowadzono badania nad Rakocym w różnych dziedzinach. Wymienić tu należy przede wszystkim historię wojskowości (Keserű 1988; Katkó 2009), dzieje stosunków Siedmiogrodu z Węgrami Królewskimi (Péter 1972; Szabó 2009; Várkonyi 2009; 2019), politykę zewnętrzną (Gebei 2004; 2007; 2009; Ivanics 2009; Kármán 2012; Kruppa 2019; Papp 2009) oraz politykę wewnętrzną prowadzoną przez Rakocego (Balogh 2009; Sebestyén 1908). Inne dziedziny, w których przejawia się zainteresowanie Rakocym to polityka kulturalna (Bitskey 1980; Tarnóc 1978) oraz ikonografia (Gyulai 2009). Oddzielny temat badań stanowi ślub młodego księcia z Zofią Batorówną ze względu na to, że pan młody był wyznania kalwińskiego i panna młoda, katoliczka, została zmuszona do przyjęcia kalwinizmu (Várkonyi 1990; Bartha 2000a; 2000b, tam dalsza literatura). Do tej pory brakuje na Węgrzech studium ponadwyznaniowego na ten temat. Zwracam szczególną uwagę na badania historycznoliterackie, które koncentrują się wokół siedemnastowiecznej anonimowej epopei poświęconej samemu Jerzemu II Rakocemu (*Rákóczi-eposz* 1988, Molnár 2018), kazania wygłoszonego podczas pogrzebu księcia (Czeglédi 1661; Györi 2001: 322 i 335; Kecskeméti 1998: 414–415; Martis 2011; Petróczy 2006) oraz diariusza jego bratanka, Władysława, który był uczestnikiem najazdu na Rzeczpospolitą i po klęsce włożył dużo energii, aby ocalić wojska Jerzego (Rákóczi 1990).

Z powyższego wyliczenia da się zauważyć, że polskie literaturoznawstwo do tej pory niewiele uwagi poświęciło osobie księcia Jerzego II. W badaniach literackich występuje on jako postać drugoplanowa, umieszczona w przypisach tylko z powodu jego nieudanej wyprawy na Rzeczpospolitą. Jedynym wyjątkiem od tej reguły są badania dotyczące *Pamiętników* Paska, w których oryginalny opis wydarzeń przyciąga uwagę niektórych badaczy, o czym będzie mowa niżej. Niniejsze studium jest zatem pierwszym próbującym zwrócić uwagę na to, że wielu wybitnych polskich twórców literatury XVII wieku chciało się wypowiedzieć na jego temat nie tylko w związku z prowadzonym przez niego najazdem, lecz również z innych powodów.

Ważne jest przy tym określenie ram teoretycznych, w jakich mieści się ten tekst, chcę jednak podkreślić wyraźnie, że nie jest to studium o charakterze teoretycznoliterackim. Myślę, że najbliższe będzie dwóm kierunkom teoretyczno-metodologicznym. Pierwszy z nich to kierunek wiodący od pamięci jednostkowej do pamięci zbiorowej. Sformułowano już kilka związanych ze sobą teorii, poczynając od teorii pamięci kolektywnej Halbwachsa (Halbwachs 1950; 2008) przez teorię miejsc pamięci, spisaną przez Pierre'a Norę w wielotomowej, liczącej aż 4760 stron, publikacji (Nora 1984–1992), do teorii pamięci kulturowej (Assmann 2008; Erll 2008; 2011). Nawiązywali do nich liczni badacze w Polsce (Lewicz 2014; Rajewski 2013; Saryusz-Wolska 2010; Szpociński 2008; Tabaszewska 2013).

Drugi proponowany przeze mnie kierunek to świat symboli, znaczeń i wartości, które w baroku miały ogromne znaczenie nie tylko w literaturze, lecz niemal w każdym segmencie ówczesnej kultury. Tu też można się odwoływać do „klasycznych” już prac Mircei Eliadego (Eliade 1998) i Umberta Eco (Eco 1996), których myśli przejęli i wzbogacili w swoich badaniach polscy humaniści (Maciuszko 1986; Pietraszko 2012; Sokołowska 1978; Żukro 2016).

Utwory i ich fragmenty, w których występuje Jerzy II Rakocy albo jego rodzina, możemy podzielić na trzy grupy, według wydarzeń wymienionych w godnych uwagi tekstach. Do pierwszej grupy należą utwory przywołujące wypadki, które miały miejsce przed najazdem Jerzego II na Polskę w 1657 roku, do drugiej zaliczyć możemy teksty opisujące wydarzenia związane z samym najazdem księcia, a do trzeciej skutki najazdu i śmierć Rakociego. Te grupy czasami niełatwo od siebie oddzielić, w niektórych utworach i fragmentach czytamy o wydarzeniach, które w rzeczywistości były oddalone od siebie i w czasie, i w przestrzeni. Powodem tego zjawiska może być fakt, że dzieła, w których występują te epizody, powstały o wiele później – czasami kilkanaście, innym razem kilkadziesiąt lat po samych wydarzeniach, które zatarły się już w pamięci autorów. Utwory omówię według kolejności chronologicznej wydarzeń, do których się one odnoszą.

Pierwsza chronologicznie wzmianka znajduje się w *Diariuszu Legacyjnej Jerzego Bałabana* na wesele młodego Jerzego II w roku 1643 (Bałaban 1990). Autor był pułkownikiem wojska królewskiego, sławny żołnierz nie posiadał jednak ani dyplomatycznego, ani literackiego talentu. W jego tekście mówi się o hojności starego Jerzego Rakocego, o wyglądzie zabudowań Gyulafehérváru, o dzikich i barbarzyńskich tańcach Siedmiogrodzian, o ubóstwie kościołów kalwińskich i oczywiście o potrawach, które podawano gościom:

Stółów trzy, jeden u którego Księstwo z P[anami] Posłami... siedziało... Stół ten różnymi potrawami od mięsa dość ledajakiego i szpetnego zwierzyn jednak i ryb szumnych to jest pstrągów, czeczug, ślizów, wyzów i inszych był zastawiony, co wszystko ledajaka zaprawa szpeczela **tylko czosnek i chrzan przyozdobił, którego w każdej niemal potrawie w[e]dług ich polityki dostatkiem kładziono** [wyróżn. moje – L.T.]. Między temi potrawami po wszystkich stołach cytryn i pomorańcz świeżych dość było.

Noszenia jednego po drugim było dziesięcioro, a przed każdym osób kilka z laskami *pro autoritate* przodem idąc szum czynieli w trąby i bębny za każdym noszeniem bito...

Potym jednaste wety na tacach złocistych od różnych cukrów cytryn świeżych pamagan i pomarańcz win różnych w gronach, gruszek świeżych i jabłek. Między temi wetami marcypanów trzy było, których nie r[u]szano. Owa zgoła dość ozdobnie i sowito stół niemi zastawiono (kiedyby nie rzodkiew nieskrobana, którą według swoi polityki między tak zacne wety na stół dali) (Bałaban 1990: 166–168).

Bałaban prawie z nikim nie rozmawiał, był tylko świadkiem wydarzeń, za wyjątkiem oficjalnego przywitania 1 lutego (Bałaban 1990: 162–163) oraz momentu przekazania daru od Władysława IV 3 lutego (Bałaban 1990: 171), ponieważ podczas tych dwóch uroczystości wygłosił przemówienia w imieniu króla Władysława IV. Młodemu Jerzemu II autor nie poświęcił w całym utworze ani słowa, chwalił natomiast starego księcia oraz pannę młodą za to, że na drogę powrotną do Polski darowali mu bardzo dobre wino:

potym książę... wina z piwnice swej bardzo dobrego beczkę JE[go]M[o]ś[ci]a w drogę ofiaruje, które w puzdra i bareły roztoczono.

Nazajutrz, jest 8. Februarii... księżna młoda obśla JE[go]M[o]ś[ci]a marcypanem, kołaczami, cytrynami, pomarańczami, kapłanami i puzdrem wina dobrego. Co JE[go]M[o]ś[ci] wdzięcznie przyjąwszy księżnie JEjm[o]ś[ci]u przez przystawów dziękuje i tych, co przynoszeli dobrze ukontentowac kazał (Bałaban 1990: 176).

W powyższych fragmentach *Diariusza* warto zwrócić uwagę na dwie okoliczności, które będą ważne w dalszej części niniejszego studium. Pierwsza to konstatacja pana posła, że w ówczesnej sztuce kulinarnej Siedmiogrodu używano dużo czosnku, drugą stanowi fakt, że Bałaban wysoko cenił beczkę wina, którą otrzymał od księżnej na drogę powrotną.

Dwa następane fragmenty związane wyłącznie z rodem Rakocych pochodzą z *Satyr* Krzysztofa Opalińskiego, czyli najprawdopodobniej z lat około 1648–1649. W ks. III, satyrze 1 *Na interregnum i nierząd jego* (Opaliński 1953: 131), wojewoda poznański przypomina swoim czytelnikom, że podczas sejmu elekcyjnego po śmierci Władysława IV część szlachty polskiej – zwłaszcza kalwiniści – oddała głos na Zygmunta Rakocego (we fragmencie nie wymienia się nazwiska kandydata). W tamtym czasie wszyscy czytelnicy satyr wiedzieli doskonale, że chodzi o młodszego syna Jerzego I Rakocego, natomiast Lesław Eustachiewicz, dwudziestowieczny wydawca *Satyr*, w przypisach błędnie wskazał naszego bohatera jako kandydata do tronu polskiego. A oto fragment:

[...] panów dyssydentów  
 Pretensyje o wiarę, którzy więc włoką  
 Elekcyją, chcąc swego dopinać, chudziny.  
 Ale i ci w kierz pójdą, gdy górne uderzą  
 Wiatry, które one ich koncepty rozniosą  
 Jako liście w jesieni wichur zwykły roznosić.

(Opaliński 1953: 131)

Z punktu widzenia pamięci zbiorowej ważne jest, że stronników Rakocego identyfikuje Opaliński z dysydentami w sferze wiary, co stanowi w tym przypadku konotację jednoznacznie negatywną. W ks. IV, satyrze 4 *Na pełnych próżnej chwały i o sobie rozumienia* przykładowy pyszny szlachcic chwali się, że: „To mam od Rakocego wino w podarunku” (Opaliński 1953: 190).

Na razie mamy starszego Jerzego Rakocego i wino. Warto zauważyć, że w połowie XVII wieku posiadanie wina Rakocego w Polsce było powodem do dumy i chwalenia się. Widocznie za panowania młodszego księcia równie dobrze zadbano o winorośl i nie żałowano wina dla gości, a z drugiej strony ówczesni Polacy wysoko oceniali zawartość piwnic Rakocych i nie ukrywali tego przed rodakami, co z całą pewnością sprzyjało powszechnemu wówczas przekonaniu, że węgierskie wina są najlepsze (stąd m.in. powiedzenie: „nie ma wina nad węgryzna”).

Pytałeś Węgrów o tercalskiej górze  
 I gdzie tokajskie leżą winogrody,  
 Polskemu bardzo pograniczu rady,  
 Co zaczą potocka i wiele wydaje  
 Prasa, co tłoczą Rakocego kraje.

(Morsztyn 1971b: 54)

Jan Andrzej Morsztyn nie wypowiedział się bezpodstawnie, skoro w kwietniu 1653 roku jako poseł Jana Kazimierza w drodze do Siedmiogrodu przebywał

w posiadłościach Rakocego znajdujących się na terenie Węgier Królewskich, zatrzymał się krótko w Tokaju (w pobliżu wznosi się góra Tarcal – u Morsztyna „tercalska góra”) i Sárospatak, gdzie zapewne chętnie degustował miejscowe wina. Potem jednak z wielkim smutkiem musiał opuścić winnice Rakocego, w związku ze spotkaniem z hospodarem mołdawskim, Bazylim Lupu, który wtedy właśnie walczył z księciem Jerzym:

Teraz zaś znowu, wielkim obwołany  
 Posłem, z Koroną i Siedmiogrodzany  
 Mam zwierać ligę i zwietrzyć, co mocy,  
 Co ma sił i co wierności Rakocy;  
 Przyjdzie go szukać gdzie między Multany,  
 A snadź i śnieżne przechodzić Bałkany

(Morsztyn 1971a: 50)

W tym czasie (około 1653 roku) stosunki Rzeczypospolitej z Siedmiogrodem stawały się coraz ściślejsze, a Jerzy II Rakocy stał się jednym z najsilniejszych sojuszników Rzeczypospolitej, utrzymywał ożywione kontakty z Lubomirskimi, którzy byli sąsiadami Rakocych po polskiej stronie Karpat. Ale stosunki polsko-siedmiogrodzkie powoli się zmieniały (Milewski 2009), bowiem pod koniec roku 1656 książę, nie słuchając rozsądnych rad węgierskich i siedmiogrodzkich, postanowił, że sięgnie po tron i koronę Rzeczypospolitej (Stangreciuk 2007; Żojdź 2015). Najbardziej znaną relacją z kampanii polskiej księcia jest chyba fragment *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska z roku 1657:

[...] mieliśmy wojnę węgierską [...]. Złodziej Węgrzyn, szalony Rakocy, świerzbiała go skóra, tęskno go było z pokojem, zachciało mu się polskiego czosnku, który mu ktoś na żart schwalił, że miał być lepszego niż węgierski smaku.

Jako Kserkses *ob caricis Atticas* [za figi attyckie] podniósł przeciwko Grecyi wojnę, tak i pan Rakocy podobną szczęśliwością we czterdziestu tysięcy Węgrów z Multanami, Kozaków zaciągnawszy *altero tanto* [drugie tyle], wybrał się na czosnek do Polski; alec dano mu nie tylko czosnku, ale i dzięgielu z kminem. Bo jak on tylko wyszedł za granice, zaraz Lubomirski Jerzy poszedł w jego ziemię, palił, ścinał, gdzie tylko zasnął, wodę a ziemię zostawił. A potem od matki Rakocego wielki okup wzięwszy, wyszedł synowi perswadować, żeby nie wszystkiego czosnku zjadał, przynajmniej na rozmnożenie zostawił. A my też już z Czarnieckim posługowali, jakieśmy umieli; i tak szczęśliwie najadł się czosnku, że wojsko zgubił, sam się w [nasze] ręce dostał, potym uczyniwszy targ o swoją skórę, pozwolił miliony i uprosiwszy sobie zdrowie, jako Żyd kałauzowany do granice bardzo w małym poczcie, samokilk tylko, zostawił *in oppigneratione* [w zastaw] umówionego okupu wielgomożnych grofów Katanów, którzy zrazu wino pili, na srebrze jadali w Łańcucie, jak było nie widać okupu, pijali wodę, potem drwa do kuchni rąbali i nosili, i w tej nędzy żywot skończyli. Okup przepadł, on też sam, że nigdzie nie

miał oka wesołego, bo gdzie się obrócił, wszędzie płacz i przekleństwo słyszał od synów, mężów, braci, których na wojnie polskiej pogubił, wpadł w desperację i umarł. Otóż tobie czosnek! (Pasek 2003: 8–9)

Opis wojny Rzeczypospolitej z Rakocym to dobry przykład kształtującej się pamięci zbiorowej. Pasek, chociaż sam prawdopodobnie był uczestnikiem tej kampanii, nie przywołał tu żadnego ze swoich wspomnień, cytowany fragment charakteryzuje zupełny brak wątków osobistych, w przeciwieństwie do tego, co możemy czytać w jego opisach kampanii w Danii czy bitew z Moskwą. Tę odmienność opisu wydarzeń zauważyła Jadwiga Rytel, pisząc: „Przeważająca część opisów batalistycznych pisana jest w *Pamiętnikach* na serio, realistycznie niezależnie od humorystycznych wtrętów, których nie brak. Jedyne relacja o wojnie z Rakoczym ukształtowana została w całości na strukturze anegdoty” (Rytel 2001: 13).

W związku z powyższym uważam, że pamiętnikarz opowiada wydarzenia według późniejszych przekazów Wespazjana Kochowskiego, który w tym czasie również służył w wojsku, ale na innych terenach Rzeczypospolitej. Fragment o zostawieniu zakładników przedstawia się u Kochowskiego następująco:

Rakocy, żeby układ się uprawomocnił, bezzwłocznie przysłał zakładników, Franciszka Apafi [właśc. Stefan Apaffi – L.T.] i Stefana Geroffi [właśc. Gyerőffi – L.T.] znakomitych szlachciców siedmiogrodzkich, będących istotnie godną rękojmą (Kochowski 1966: 302)<sup>2</sup>.

Widocznie Pasek niedokładnie odczytał nazwisko Gyerőffiego, dlatego w *Pamiętnikach* zapisał „grofów”, czyli hrabiów. Zresztą obaj zakładnicy, będący bliskimi członkami rodziny księcia, zostali bardzo szybko wykupieni z niewoli.

Nieszczęsny powrót i dalsze losy Rakocego Kochowski opisuje też bardzo dramatycznie:

Kiedy Rakocy powrócił do Siedmiogrodu, matki jęły go wypytywać o synów, żony o mężów, a wszyscy o swoich krewnych, i na sprawcę bezecnej wojny posypały się przekleństwa i złorzeczenia. Żalony był dla księcia ostateczny skutek niegodnych jego czynów: wypadł z łask tureckiego sułtana i został wyzuty ze swego siedmiogrodzkiego księstwa (Kochowski 1966: 303)<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> „in manu tenenda pacta protinus obsides Ragocius traderet, Franciscum Abaffi, ac Stephanum Gieroffi, ex Nobilitate Transylvanica praecipuos, ac vadimonio pares” (Kochowski 1688: 225). Imiona dwóch zakładników podaje Bethlen 1829: 58.

<sup>3</sup> „Ad reditum in Transylvaniam Ragocii, in iniqui belli motore Principem omnium diraeet excretiones inardescabant, dum matres filios, vxores maritos, et vt quisque suas necessitudines requirit.

Widzimy, że u Kochowskiego występują wszystkie elementy, które Pasek uwzględnił, za wyjątkiem kulinarnych motywacji Rakocego.

Zanim jednak przejdziemy do nieco głębszej analizy Paskowej charakterystyki Rakocego, chciałbym krótko wskazać na źródła zwrotu „ob caricas Atticas”. Praźródłami z pewnością były tu dzieła Cyncerona i Plutarcha. Pierwszy z nich w *O najwyzszym dobru i złu* pisał, że Kserkses „widocznie bez powodu” [tłum. L.T.]<sup>4</sup> całą swoją potęgą napadł na Grecję. Drugi antyczny autor, Plutarch, w *Powiedzeniach królów i wodzów* przekazał wiadomość, że Kserkses „powiedział, że nie będzie jadł przywożonych na sprzedaż suszonych fig attyckich, dopóki nie opanuje kraju, który je rodzi” (Plutarch 2006: 37)<sup>5</sup>. Jednak ani u Cyncerona, ani u Plutarcha nie ma dosłownej wersji „za figi attyckie”. Znajdziemy natomiast cytowany przez Paska zwrot w dziełach dwóch autorów nowożytnych (przy czym obaj w przypisach na marginesie odsyłali swoich czytelników do cytowanych dzieł starożytnych), z których jedno na pewno było znane autorowi *Pamiętników z czasów jego studiów* w rawskiej szkole jezuickiej.

Pierwsze dzieło autorstwa hiszpańskiego franciszkanina Antonia de Guevara (ok. 1481–1545), *Horologium principum, seu de vita Marci Aurelii imperatoris* (de Guevara 1615), miało wiele wydań w całej Europie, m.in. w Krakowie w latach 1615 i 1636 (Baczyńska 2014: 110–112). Na popularność tej książki w dawnej Polsce wskazuje fakt, że w roku 1751 została opublikowana po polsku przez Feliksa Roszkowskiego pod tytułem *Zegar monarchów, z życia Marka Aureliusza cesarza rzymskiego* (Roszkowski 1751), a przekład ten również wiele razy wydawano w czasach późniejszych. Rzecz jasna, Pasek mógł poznać ten tekst tylko w wersji łacińskiej. W rozdziale 15 księgi III de Guevara pisze o wojnach prowadzonych przez monarchów z mało poważnych powodów i tam krótko przypomina Kserksesa, mówiąc: „tak więc ten prowadził tę wojnę nie tylko jako książę lekkomyślny, ale również jako człowiek żarłoczny i okrutny” [tłum. L.T.]<sup>6</sup>. Zbliżyliśmy się powoli do Paskowej charakterystyki Rakocego i oczywiście do fig attyckich. W indeksie tegoż dzieła, na ostatniej stronie czytamy: „Xerxes bellum ob caricas Atticas movet” (de Guevara 1615: strona ostatnia bez numeru).

Infausta denique coronide pessimo facinori annexa, vbi gratia Imperatoris Turci diminutus, etiam Principatu Transyluaniae exautoratus fuit” (Kochowski 1688: 226).

<sup>4</sup> „ut, si Xerxes, cum tantis classibus tantisque equestribus et pedestribus copiis Hellesponto iuncto Athone perfosso mari ambulavisset terra navigavisset, si, cum tanto impetu in Graeciam venisset, causam quis ex eo quaereret tantarum copiarum tantique belli, mel se auferre ex Hymetto voluisse diceret, certe sine causa videretur tanta conatus” (Cicero *De finibus* [112]) [podkr. L.T.]

<sup>5</sup> „Ἀττικὰς δὲ ἰσχάδας οὐκ ἂν ἔφη φαγεῖν ὀνίους κομισθεΐσας, ἀλλ’ ὅταν τὴν φέρουσαν κτήσῃται χώραν” (Plutarch: c. 5).

<sup>6</sup> „atque ita bellum illud non solum ut Princeps levis, sed etiam ut homo gulosus et vitiosus, movit” (de Guevara 1615: 500).



Prawie to samo napisał w swoim dziele Christianus Matthiae (1584–1655), który jednak, jako teolog ewangelicki, na pewno nie był autorem wskazanym dla uczniów w rawskim kolegium jezuickim, ale jego też wykluczyć nie mogę. W książce *Theatrum historicum theoretico-practicum, in quo quatuor monarchiae describuntur*, czytamy: „Xerxes bellum movit Graecis ob caricas Atticas” (Matthiae 1668: 228). Potem autor prawie dosłownie powtórzył zdanie de Guevary o lekkomyślności, żarłoczności i okrucieństwie Kserksesa<sup>7</sup>.

Dokonawszy przeglądu źródeł, wracam już do Paskowego opisu Rakocego. Uważam, że porównanie attyckiej figi z polskim czosnkiem jest czymś oryginalnym i genialnym, poza tym wzbogaca wcześniejszy obraz księcia dysponującego dobrym winem z takimi przyprawami, jak dzięgiel i kminek. Oryginalność Paska nie wymaga tłumaczenia, ale genialność może jest warta kilku słów. Rytel napisała o autorze *Pamiętników*, że „miał talent do opisów batalistycznych” (Rytel 2001: 11), Małgorzata Krzysztofik scharakteryzowała go jako „genialnego gawędziarza, nieświadomego własnego nieprzeciętnego talentu” (Krzysztofik 2017: 260), w czym chyba miała rację. Zdaje się, że dla samego Paska śmierzdzący czosnek o ostrym, szczypiącym smaku stanowił element antagonistyczny w zestawieniu z pachnącą figą o aromacie słodkim i przyjemnym.

Wbrew pozorom jednak figa i czosnek mają kilka wspólnych albo chociaż zbliżonych cech w świecie symboli: przede wszystkim w tradycji starotestamentowej oba są symbolami dobrego, pokojowego życia. Micheasz prorokował, że kiedy nadejdzie panowanie Boga na Syjonie, „nie będą się więcej zaprawiać do wojny, lecz każdy będzie siadywał pod swą winoroślą i pod swym drzewem figowym; i nie będzie tego, kto by niepokoił” (Mi 4,4). Żydzi wędrujący po pustyni powiadali: „Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek” (Lb 11,5).

Sądono, że obie rośliny mają moc leczniczą. Prorok Izajasz np. dzięki figom wyleczył króla Ezechiasza: „Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał” (2 Krl 20, 7; por. Iz 38, 21), Pliniusz Starszy napisał, że czosnek przez wielu jest uważany za szczególnie korzystny lek<sup>8</sup>, w stanie surowym broni m.in. przed ugryzieniem lamparda i lwa<sup>9</sup>.

Figa z powodu ogromnej ilości ziarenek w środku, a czosnek ze względu na mnogość główek stanowią symbole płodności, poza tym oba są znanymi

<sup>7</sup> „atque ita bellum non solum ut Princeps levis, sed etiam ut homo gulosus et vitiosus, movit” (Matthiae 1668: 228).

<sup>8</sup> „Alium ad multa ruris praecipue medicamenta prodesse creditur” (Plinius *Nat. Hist.* Lib. XIX, c. 34).

<sup>9</sup> „Pantherae, leones non attingunt perunctos eo, praecipue si et alium fuerit incoctum” (Plinius *Nat. Hist.* Lib. XIX, c. 26).

afrodyzjakami. W ludowych wierzeniach czosnek oddala złe duchy, a „pokazanie figi” oznacza odmowę.

Oprócz wymienionej symboliki warto może przypomnieć, że dwa kosze figi w Księdze Jeremiasza oznaczają lud Judy, przy czym figi w pierwszym koszu to część ludu miła Bogu, a figi w drugim to część niemiła, godna rozproszenia i przekleństwa (Jr 24). Zastanawiające, czy ta symbolika znajduje odzwierciedlenie w Paskowych czosnkach, czy nie. W końcu cytuję na temat figi z Księgi Sędziów, który może mieć znaczenie z punktu widzenia stosunków niektórych Polaków (czy z pierwszego kosza, czy z drugiego) z Rakocym, brzmi: „zwróciły się drzewa do drzewa figowego: Chodź ty i króluj nad nami” (Sdz 9, 10).

Krótki przegląd symboliki figi i czosnku pokazuje, że Paskowy opis wojny z Rakocym to nie prosta anegdota, jak uważała Rytel (Rytel 2001: 13). Dzięki porównaniu figi z czosnkiem przed naszymi oczami rozwija się cała epicka walka, w której agresorem jest książę Siedmiogrodu, Jerzy II Rakocy, podniesiony do rangi króla Persji Kserksesa – jednego z najpotężniejszych władców antyku, lekkomyślnego, żarłocznego i okrutnego tyra. Z drugiej strony stoją Polacy, też w pewnym sensie podniesieni do rangi antycznych Ateńczyków, którzy założyli swoją republikę, byli archetypami wolności szlacheckiej, żyli w pokoju w kraju, nad którym sam Bóg roztacza opiekę. Oczywiście staje się, że *victoria* musi przyspaść tym drugim, a hańba i przekleństwo znaleźć się po stronie pierwszego.

Motywacje Rakocego były zupełnie inne. Książę na pewno okazał się w tym przypadku lekkomyślny, ale bynajmniej nie żarłoczny ani okrutny. Nie chcąc przedstawiać całości dotychczasowych badań, krótko wymienię najważniejsze z możliwych motywów, które skłoniły go do tego przedsięwzięcia. Jak wspominałem, Jerzy II Rakocy był starszym synem Jerzego I Rakocego i Zsuzsanny Lórántffi<sup>10</sup>, pary gorliwych kalwinistów. Od momentu narodzin jego młodszego brata Zygmunta, Jerzy był jednak pomijany. Mimo że chodził do najlepszych szkół i otrzymał najlepsze wychowanie, rodzice nieraz dawali mu do zrozumienia, że ich ulubionym synem jest właśnie Zygmunt, który często wyjeżdżał z ojcem na polowania, uczestniczył w wydarzeniach dyplomatycznych i uroczystościach, natomiast Jerzego juniora często przy tych okazjach pomijano (Ernhoffer 2016; Berki, Szabó 2018). Różnicę pomiędzy dwoma młodymi książętami zauważył Bałaban, który z okazji oficjalnego przywitania poświęcił dwa zdania młodszemu bratu Jerzego: „Tamże [Bałaban] i Zygmunta młodszego syna książęcego witał. Ten nie przez kanclerza, ale sam dziękował po łacinie JE[go]M[o]s[ci]a i lubo iest młody, ale uczony ludzki i ma wielką u tamecznych p[anów] miłość” (Bałaban

<sup>10</sup> Para księżca miała wcześniej syna, Samuela, który jednak zmarł w roku 1618, mając zaledwie rok.

1990: 163). W roku 1648, podczas elekcji po śmierci Władysława IV, Jerzy senior został zaproponowany przez grupę polskich magnatów jako kandydat do korony, wkrótce jednak zmarł, wskutek czego naturalnym kandydatem stał się później jego syn Zygmunt. Ten jednak umarł podczas epidemii czarnej ospy na początku roku 1652. Jerzy II, zostawszy wreszcie księciem Siedmiogrodu, cały czas miał ambicje, by pokazać i udowodnić swoje (rzeczywiście posiadane) zdolności wodzowskie i książęce, a po wczesnej śmierci młodszego brata został jedynym męskim przedstawicielem tej gałęzi rodu.

W roku 1656 polskie poselstwo na czele z Mikołajem Prażmowskim przyjechało do Gyulafehérvár, obiecując Rakocemu polską koronę, jeśli weźmie udział w walkach przeciwko Szwedom i dokona konwersji na katolicyzm. O tym też donosi Kochowski w swoich *Rocznikach*, notując jednocześnie ciekawe podanie:

[...] król nalegał, żeby zabiegać u niego o posiłki, i wysłał do Siedmiogrodu Mikołaja Prażmowskiego, sekretarza wielkiego koronnego, któremu polecono, żeby zachęcił Rakociego do pospieszenia z pomocą, robiąc mu nadzieję na polską koronę. Jeżeli za przykładem króla francuskiego Henryka IV wyrzeknie się wiary kalwińskiej, którą wyznaje, i wróci na łono Kościoła katolickiego, to mógłby otrzymać Królestwo Polskie, skoro zechce zabiegać o nie na prawowitej elekcji po najpóźniejszej śmierci teraźniejszego panującego. Nie obiecywano mu niczego ponadto, a Prażmowski stanowczo podkreślał, że Polacy, przywiązani do religii katolickiej, nie oddadzą tronu nikomu, kto by jej nie wyznawał. Książę rozważał tę sprawę, a kiedy przypadkiem wdał się z Prażmowskim w rozmowę na otwartym ganku i spostrzegł, że spowiednik posła trzęsie się z zimna – był bowiem wówczas bardzo silny mróz – rzekł:

– Dobry człowieku, niepotrzebnie marzniesz, daj swoje szaty, a zaraz ci je każę zwrócić podszyte futrem, chroniącym od zimna. Nic mi nie będziesz winien za to dobrodziejstwo: wystarczy, że zmienisz swoją religię na tę, którą ja wyznaję.

Świątobliwy kapłan, urażony niespodziewanym uszczypliwym żartem, zmarszczył brwi i tymi słowy odparł drwinę:

– Wdzięczny jestem za szczodrobliwłość, ale nie mogę przyjąć tego daru. Wilczej skóry nie potrzebuję, a wiary mojej za nic w świecie nie odstąpię.

Na to Rakocy:

– Jeżeli religia, w której się urodziliście, tak bardzo wam podoba, że wolicie umierać z zimna niżeli ją zmienić, to dlaczego zachęćcie mnie, żebym się wyrzekł wiary, w której się urodziłem, w zamian za obietnicę panowania w waszym królestwie? (Kochowski 1966: 237–238)<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> „in exhibendum auxilium prestare Rex institit, misso in Transylvaniam Nicolao Prazmowski, Maiore Regni Secretario, qui promouendo negotio illicium daturus, adipiscendi Diadematis spes ita ostentare iussus, si exemplo Henrici IV. Regis Galliarum repudiato quod nunc amplexus Caluiniano dogmate Ragocius, ad Catholicae Ecclesiae gremium accederet, Regnumque legitima Electione post sera moderni Regnantis fata quaesitum, obtineret, stabiliretque. Nec quicquam ultra in praemissis

Na koniec Kochowski dodaje:

Poselstwo Prażmowskiego miało ten skutek, że Rakocy, któremu lekkomyślnie okazano zaufanie, powziął wielkie nadzieje i postawiwszy sobie wysoki cel, zamiast oczekiwać na koronę, zaczął się jej coraz bardziej napierać (Kochowski 1966: 238)<sup>12</sup>.

A jeszcze później: „Gryzła go przy tym zazdrość, dowiedział się bowiem, że taką samą nagrodą nęcono już Dom Austriacki, a także i moskiewskiego księcia” (Kochowski 1966: 261)<sup>13</sup>.

Dobrze widać na podstawie tego fragmentu, że poselstwo polskie nie miało do końca szczyrych zamiarów, mimo że Rakocy z kilku powodów mógł okazać się odpowiednim kandydatem do tronu polskiego (nie zapominajmy, że w roku 1655 Jan Kazimierz, na wieść o poddaniu się Polaków pod Ujściem, opuścił Polskę). Książę skutecznie walczył z Kozakami i Mołdawianami, pokazując swoje umiejętności wojskowe. Do momentu wybuchu tej wojny panowanie Rakocego było oceniane pozytywnie przez europejskich władców bez względu na ich wiarę. Sam książę wyznawał co prawda kalwinizm, ale jego małżonka, Zofia Batorówna, to katoliczka, która wychowała się w Polsce – w dodatku prawie Polka, ponieważ jej ojciec, Andrzej Batory, był po kądzieli Polakiem (matką Andrzeja była Zofia Kostkówna), a matka, Anna Zakrzewska, była Polką.

Wróćmy jeszcze na chwilę do relacji Paska, który opowiada anegdotę mającą pokazać, że wojna Rakocego już od samego początku została skazana na porażkę:

Kiedy na tę wojnę wyjeżdżał, pożegnał się z matką, wsiadł na konia; w oczach jej padł koń pod nim. Kiedy mu matka perswadowała, żeby zaniechał tej wojny, mówiąc, że to znak jest niedobry, odpowiedział, że to nogi końskie złe, ale nie znak.

---

conclusum, similiter asserente Prazmouio, in fundamento religionis Catholicae radicatis Polonis, non alium in solium Regni admissuros, nisi qui eandem profiteretur. Hinc differendi materiam nactus Princeps, dum forte cum Prazmouio in patentissima porticu sermones miscet, et Confessiarum Legati ex frigore, quod tunc forte intensius accidit, horrescere aduertit: *Quid* (inquit) *bone vir, alges gratis, trade vestem, mox pellibus substatam reddere iubebo, contra algorem remedium: nec quidquam pro beneficio debebis, nisi ut quam ego profitearis religionem.* Ad haec improuiso pulsatus dicterio vir religiosus, ac renotu supercilii iocum detestatus. *Habeo* (respondit) *gratiam tante munificentiae, sed operis exhibitioni intercedo; exuuiis vulpium haud indigeo, nec fidei unqua vel pretio Orbis mutandae desertor ero. Tum Ragocius Si vobis natiua religio adeo cordi est, ut subinde frigore emori, quam illam mutare malitis? eccur meam in qua natus sum, ut abdicem, ob Regni vestri pollicita, boni suasores impellit?* (Kochowski 1688: 174–175).

<sup>12</sup> „Et cum Prazmouii legatio exitum habuit, aequiore credito non reddito in res Polonas Ragocio, quo ad spes magnas, et arduum finem subinde coquens, urgendum satius diadema, quam expectandum duxerit” (Kochowski 1688: 175).

<sup>13</sup> „Accendebat et aemulatio, quod ad eiusdem fortis brauium iam Domum Austriacam, etiam Moschum vocari inaudisset” (Kochowski 1688: 192–193).

Przesiadł się na inszego; złamał się pod nim dyl w moście, znowu spadł z konia: i na to powiedział, że i dyl był zły. Jak to przecię te *praesagia* [wróżby] zwyczajnie rady się weryfikują (Pasek 2003: 9–10).

Najwidoczniej Pasek zestawiał tutaj dwa niezależne od siebie fragmenty dzieła Kochowskiego, by zbudować z nich spójną historyjkę. Kochowski w opisie wydarzeń z roku 1656 podaje, że matka Rakocego, Zsuzsanna Lorántffi, wielokrotnie próbowała – bez skutku – przekonać syna, by zaniechał tej wojny (Kochowski 1688: 195)<sup>14</sup>. Zresztą wśród materiałów należących do korespondencji rodzinnej księcia Jerzego znajdujemy list z września tego roku, w którym jego matka napisała, że jeśli książę kalwiński napadnie na Polskę, to wszystkie mocarstwa papistów zbiorą się w jednej koalicji, żeby go zwyciężyć<sup>15</sup>.

Drugi motyw, jaki pojawił się u Paska, czyli spadnięcie Rakocego z konia, również został wzięty – choć mocno przeinaczony – z *Annaliów* Kochowskiego, który kreśląc wydarzenia następnego roku, w opisie wkroczenia Rakocego do Krakowa donosi o nadzwyczajnym wypadku:

Wjazd Rakocego do Krakowa przypadł na 28 marca i mimo że dzień był dżdżysty a niebo zasnułe szkaradnymi chmurami, Węgrzy wkraczali do stolicy z uroczywą okazałością.

Najprzód szły chorągwie, rozciągnięte w długi szereg po to, żeby każdy jeździec, odkryty oponczą, tym świetniej mógł się zaprezentować; potem postępowała starszyzna wojskowa; na ostatku jechał sam książę, w sześciokonnej karecie, a towarzyszyli mu poseł szwedzki i chorąży halicki Stanisławski. Pod miastem znajduje się od wschodu rozległa równina, zwana Strzelnicą, ponieważ straż miejska doskonali się tam w umiejętności celnego strzelania z broni palnej i odbywają swoje ćwiczenia puszkarze; otóż kiedy Rakocy przejechał przez środek tego pola i chciał powitać Wirtza, wstrząsa straszny grzmot, chmury gwałtownie uderzają o siebie, a wylatujący z nich piorun obala i zabija żołnierza z konnej eskorty powozu. Konie, zaprzęgnięte do karety, strwożone niebieskim ogniem, nie dały się kierować ani powstrzymać cugłami, wyrwały lejce z rąk woźniców, zboczyły z drogi na manowiec i narażając jadących na niebezpieczeństwo wyrzuciły karekę na ziemię. Nikt z konnej eskorty ani z postępującego za pojazdem orszaku nie pospieszył z pomocą, czy to że strach ich poraził, czy też że groza niespodziewanego

<sup>14</sup> „Mater insuper Principis, vbi benignioribus monitis non profecisset, diras imprecabatur, secus cesserat expeditionis, vates magis quam mora, at frustra omnia, Fato suo obstinatum in praecipitium trahente” (Kochowski 1688: 195).

<sup>15</sup> „az pápistaságnak valamennyi ereje leszen, mind megindítják, ki nyilván, ki praktikával, tudván ók, nagy része leomlana Babilonnak, ha Lengyelországba(n) pápista király nem lenne, kiváltképpen így fegyverrel vennék meg” (Lorántffi 1875 [1656]).

niebezpieczeństwa wprawiła ich w odrętwienie i pozbawiła odwagi. Rakocego huk piorunu ogłosił, a kiedy wypadł z powozu, tak gwałtownie uderzył się o ziemię, że aż sobie wywichnął kciuk u prawej ręki [...].

Tymczasem zjawił się gubernator miasta i jak tylko konie się uspokoiły, a ludzi odszedł strach, z szacunkiem poprosił księcia do miasta. Dokuczliwa ulewa i niezwykle wydarzenie opóźniły wprawdzie wjazd i zakłóciły jego okazałość, ale ostatecznie Rakocy wkroczył do miasta i gościł tam przez trzy dni (Kochowski 1966: 282–283)<sup>16</sup>.

Tak więc, z przestrogi matki Rakocego przed wojną oraz z wjazdu księcia do Krakowa powstała u Paska mityczna wróżba, która oczywiście stała się rzeczywistością. Nie ma wielkiego znaczenia, że u Kochowskiego książe wypadł z powozu przy wjeździe do Krakowa, a u Paska złamał się pod nim dyl, gdy wyjeżdżał na wojnę. Ważna jest fatalność tego wydarzenia, wróżąca katastrofalny dla Rakocego koniec tej wojny.

Ciekawe, że inny uczestnik kampanii przeciwko Rakocemu, Adrian (Adryan) Pikarski (czasami nazywany błędnie Piekarskim), jezuita, kapelan wojsk województwa ruskiego, czyli oddziałów Stefana Czarnieckiego (*Pikarski Adrian* 1981: 220–222)<sup>17</sup>, podał w swoim *Diariuszu*, napisanym na gorąco w lipcu 1657 roku, że wojska siedmiogrodzkie Rakocego uchodziły nie w popłochu, jak można by tego oczekiwać po lekturze Paska, lecz czując się bezpiecznie – Siedmiogrodzianie byli upojeni winem (Pikarski 1869: 271)<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> „In diem XXVIII Martii ingressus in Vrhem Ragocy incidebat, is etsi pluuius ac nubiloso caelo faedus, solemnem nihilominus pompam, Hungari eo modo instituere. Praeibant longo ordine cohortes, dein vt quisque splendidior eques, penulatus incessit; post primores militiae, Princeps ipse seiugi carpento uehebatur consessoribus Sueci Regis Legato, ac Stanislawscio Haliciense vexillifero. Ab ortu praeiacet Vrbi protensa planities, quam campus iaculatorium (Strzelnica) vocant, quod hic pro Vrbica militia ad collimandum ex solopetis metam artis exercitium ac publica quaedam librorum palaestra habebatur. Eius campi medium transuctus Ragocius, occurrentem Wirtum exciper intendebat, cum repente horribili fragore immugit caelum et astra detonant, mox collis vehementer nubibus vibratum fulmen, adequitatem rhedae armigerum prosternit, exanimatque; quo item caelesti igne consternati seiuges, non fraenis regi, aut cohiberi, imo excusso peruicaciter aurigarum moderamine, per abruptas viarum orbitas vagi, currum non sine insidentium periculo, praecipitabant in lapsum. Currui adstites, aut qui pone(x) in comitatu erant, haud ferebant auxilium, siue proprio metu attoniti, siue insperati, atrocitas periculi, animum torpentibus eripuerat. Ragocius ex afflatu obsurdescens dum ex curru in terram profilit (prosilit), adeo violenter ad terram allisus et concussus fuit, vt pollicem dexterae manus luxaret. Sub haec prodibat Vrbs Gubernator, dumque in tempus ferocia equorum et consternatio animorum componitur, officiose in Vrhem inuitauit, molestissimo imbre, longa proemia, etiam nouitate casus praecedente. Ita confusa ingressus pompa Vrhem introit Ragocius, ubi triduo hospitatus” (Kochowski 1688: 208–209).

<sup>17</sup> Zob. też: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/adrian-pikarski-h-polkozic> [21.12.2020].

<sup>18</sup> „noctes atque dies itinerantem hostem assecutus est illustrissimus palatinus Russiae cum egressa Lithuanorum manu 11 praesentis apud Magieroviam (quod praesumptae securitatis fuerit) mero ebrium palantemque”.

Niewiele lat po zakończeniu tej wojny Wacław Potocki poświęcił Rakocemu kilka utworów. Z pierwszego dowiadujemy się o innych kulinarnych upodobaniach księcia Siedmiogrodu, które wskazują jednocześnie na jego zachowanie się wobec polskich sojuszników:

We stu tysięcy gminu rozlicznej gawiedzi,  
Wtargnąwszy w Polskę, gdy ją wojowali Szwedzi,  
Spuścił we wsi szlacheckiej staw Rakocy Książę.  
Jeden Polak z tych, co się siła przy nim wiąże,  
Wziąwszy też karpia, niesie sobie do gospody.  
A ów: Słuchajcie, panie, nie czyńcie mi szkody!  
Łożyłem ja na wojsko, niech mnie nikt nie szarpie;  
Płocie wam, mnie szczupaki należą i karpie

(Potocki 1987e: 219)

Powoli ucichły odgłosy wojny Rakociego w Polsce, a jej pamięć nie spowodowała trwałych konfliktów w stosunkach polsko-węgierskich. Czasami jednak jeszcze identyfikowano Rakociego z Węgrami, co nie wyszło na korzyść naszym przodkom. Potocki we fraszce pt. *Ikon narodów* przedstawia rozmowę Węgrów z Panem Bogiem:

Przyszli też Ruś i Węgrzy: „Panie, bez hałasu,  
Bez koszt wykradniemy z tego Cię tarasu”.  
„Idźcie ludzie nieczyści, i posługi takiej  
Nie płacę wam inaczej, na pale, na haki”

(Potocki 1987b: 252)

Pasek nazwał więc Rakociego złodziejem, Potocki Węgrów uważa za ludzi nieczystych, którzy gotowi są wykraść Najświętszy Sakrament z ciemnicy, za co jedyną karą może być pal i hak. Potocki zresztą pod tym względem nie był bynajmniej jednostronny, w podobny sposób chciał ukarać polskich sojuszników Rakociego:

Piszesz, że będzie słońce przed waszymi wroty.  
Nic nad to pewniejszego, bo za takie cnoty  
Wrotać już zbudowano; wieś, każą na gorze,  
Skąd obaczysz najpierwsze i ostatnie zorze.

(Potocki 1987a: 257)

Różnica wprawdzie jest, ale niewielka – Węgrów Potocki powiesiłby na haku, a Polaków na szubienicy. Kilka lat później pisarz już subtelniej ocenił motywacje Rakociego, twierdząc, że księżę posłuchał złych doradców. Ponieważ

sam był katolikiem nawróconym z arianizmu, miał jednak złe mniemanie na temat siedmiogrodzkiego kalwina. W tym fragmencie odczuwa się, że przemawia katolik neofita:

Żle się Rakocy kiedyś, pan na Siedmiogrodzie,  
 Porachował, zawiódłszy na węglu i wodzie:  
 Chcąc sieść na tronie (pięknie Węgrom na łogosz)  
 Odbiegł szyny w kominie i worka na koszu.  
 Uciekł z Polskiej, straciwszy w niej wojsko niemieżne;  
 Okupić się i musi zapłacić posiężne.  
 Ani pieniędzy, ani ludzi mając tyle,  
 Wraz początek i koniec czyni krotofile.  
 Ani mu tak haramzy, jako luto wołów:  
 Złych był sobie do rady przybrał apostołów.

(Potocki 1987c: 313)

Pod tym względem Potocki zgadza się z przywoływanym wcześniej Adrianem Pikarskim, kapelanem wojskowym Czarnieckiego, który jeszcze podczas kampanii uważał, że Rakocego wprowadzili w błąd Kozacy.

Ponieważ utwory, o których pisałem, należą do literatury baroku, nie dziwi, że konceptem, czyli *conchetto*, jest stosunek Rakocego do wina i licznych kulinariów, jak czosnek, figa, dzięgiel, kminek i różne ryby. Wszystkie one wzmiankowane są na tle nieszczęsnej wojny, stanowiąc punkt wspólny utworów Opalińskiego, Paska i Morsztyna. Pointę znajdujemy w ostatnich dwóch wierszach nagrobka księcia autorstwa Potockiego:

Dopędziwszy krótkiego żywota zawodu  
 Tu leży on Rakocy, książę Siedmiogrodu  
 Objężdżając folwarki i swoje stodoły,  
 Widząc świń pełne chlewy, widząc karmne woły,  
 Czosnku gwałt, a kiedy stąd wielkość swoją waży,  
 Królestwa się Polskiego błaznowi zabaży.  
 Mierzał go pokój, bowiem, nie patrząc końca,  
 Porwał się, jako mówią, z motyką do słońca.  
 Aż skoro żywot złotem Polakom okupi,  
 Przyzna, że lepsza wojna z Wołochami, głupi!  
 Dobrzeż tobie, Węgrzynku, było wino sadzić,  
 Niżeli się dawnymi sąsiadami wadzić.

(Potocki 1987d: 457)



\*\*\*

Pozostaje mi tylko podsumować to wszystko, co omówiłem w tym krótkim studium. Wymienieni tu przedstawiciele literatury polskiej żyli w tej samej epoce co Jerzy II Rakocy. Najstarszy jest Krzysztof Opaliński (ur. 1609), Jan Andrzej Morsztyn i Wacław Potocki to rówieśnicy Rakociego, Wespazjan Kochowski jest młodszy od księcia Siedmiogrodu o 12, zaś Jan Chryzostom Pasek mniej więcej o 15 lat. Była to epoka ciągłych wojen, większych i mniejszych, również charakterystycznej dla naszego regionu cichej walki różnych wyznań chrześcijańskich. Była to jednocześnie epoka baroku. Należy więc wszystkie wymienione fragmenty i krótkie utwory oglądać przez ten pryzmat (albo raczej kalejdoskop).

Jerzego II Rakociego widzimy pierwszy raz w lutym 1643 roku przy okazji jego ślubu z Zofią Batorówną. Dowiadujemy się wówczas, że w Siedmiogrodzie – jak na polski gust – nadużywano czosnku, a Jerzemu Bałabanowi, posłowi Władysława IV, darowano beczkę bardzo dobrego wina. W 1648 roku Jerzemu I Rakocemu, a potem jego młodszemu synowi, Zygmuntowi proponowano koronę polską. W tym momencie mamy już połączenie nazwiska Rakocych z polskimi innowiercami i oczywiście z winem. Do roku 1657 oglądamy Rakociego jako sojusznika Korony, bliskiego sąsiada małopolskiej szlachty, dobrego gospodarza, mającego w posiadaniu najlepsze węgierskie winnice, m.in. górę Tarczal i Sárospatak. Ten obraz zmienia się radykalnie podczas najazdu księcia na Rzeczpospolitą, lecz wino i czosnek, wzbogacone innymi przyprawami i potrawami, nadal pozostają atrybutami Rakociego. Stają się jednak symbolami jego żarłoczności, co najwyraźniej widać u Paska i Potockiego.

Bogactwo obrazu można tłumaczyć tym, że wszyscy wymienieni byli przedstawicielami tej samej szlachty polskiej, która uczestniczyła w podtrzymywaniu codziennego działania Rzeczypospolitej szlacheckiej podczas pokoju i wojny albo jako urzędnicy, albo jako żołnierze. Niektórzy z nich znali osobiście Rakociego z wydarzeń oficjalnych, jak np. Bałaban i Morsztyn. Inni mogli go poznać z opowiadań tych pierwszych, jak np. Potocki, który był skoligacony z Morsztynami, albo Opaliński i Kochowski z racji swych urzędów. Podobnie Pasek, uczestniczący w walce przeciwko Rakocemu i rozmawiający zapewne w obozie z towarzyszami, którzy przy przeróżnych okazjach mogli widzieć siedmiogrodzkiego księcia. Jakkolwiek było, obraz Jerzego II Rakociego w literaturze XVII wieku był o wiele bogatszy niż w czasach późniejszych, kiedy w pamięci zbiorowej pozostał tylko jego najazd na Rzeczpospolitą.

### Krótkie *post scriptum*

Za panowania Jerzego II Rakocego z Podgórze przywieziono do Polski – w przeliczeniu na dzisiejsze miary – około 850 000 litrów wina (czyli prawie 100 000 litrów rocznie; *Magyar Történelmi Kronológia* 1983: 468–478).

Podczas wielkiej wojny północnej, a jednocześnie węgierskiego powstania antyhabsburskiego, w roku 1707 car rosyjski Piotr I zaproponował księciu Franciszkowi II Rakocemu (wnukowi Jerzego II) koronę polską, ale przywódca węgierski po kilkumiesięcznych pertraktacjach podziękował za ofertę (Köpeczi 2003: 696). Po stłumieniu powstania uszedł do Polski (Tóth 2003: 697).

### BIBLIOGRAFIA

**Assmann Jan.** 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Przeł. Anna Kryczyńska-Pham. Red. Robert Traba. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. ISBN: 978-83-2351-883-9.

**Baczyńska Beata.** 2014. *Historia literatury hiszpańskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. ISBN: 978-83-0117-855-0.

**Balogh Judit.** 2009. *II. Rákóczi György és a székeleyek*. W: *Szerencsének elegyes forgása: II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 343–371.

**Balaban Jerzy.** 1990. *Diariusz Legaciy JE[go]M[o]s[ci]a Pana Jerzego Ballabana Starosty Trembowelskiego do Ks[ię]cia JE[go]M[o]s[ci]a Siedmigródzkiego Jerzego Rakocego na wesele od krola Jegomosci poslanego w roku 1643 zopisaniem krotko drogi y polityki Wegierskiej*. W: *Régi magyar források 2: II. Rákóczi György esküvője*. Red. Gábor Várkonyi. Budapest: ELTE Középkori és Korajjkori Magyar Történelmi Tanszék. ISBN: 96-3462-598-3. S. 153–179.

**Bartha Krisztina.** 2000a. *Az utolsó Báthory: Somlyai Báthory Zsófia életrajza (1628–1680)*. „Belvedere meridionale”, t. XII, nr 1–2. ISSN: 1419-0222. S. 4–21.

**Bartha Krisztina.** 2000b. *Az utolsó Báthory, 2. rész: A katolikus özvegy*. „Belvedere meridionale”, t. XII, nr 3–4. ISSN: 1419-0222. S. 17–29.

**Berki Anna, Szabó Katalin.** 2018. *II. Rákóczi György neveltetése pszichológiai szempontból*. W: *VII. Interdiszciplináris Doktorandusz Konferencia 2018: Tanulmánykötet*. Red. Ferenc Bódog, Beáta Csiszár, Zsófia Hayden, Olivér Kovács, Tamás Rácz, Gergely Kappel. Pécs: Pécsi Tudományegyetem Doktorandusz Önkormányzat. ISBN: 978-963-429-211-1. S. 42–49.

**Bethlen Imre.** 1829. *Második Rákóczi György ideje*. Nagyenyed: Református Collegium.

**Bitskey István.** 1980. *Irodalompolitika Bethlen Gábor és a két Rákóczi György udvarában*. „Magyar könyvszemle”, nr 1. S. 1–14.

**Cicero Marcus Tullius.** *De finibus bonorum et malorum* Liber II, [112] [online]. Protokól dostępu: <http://www.thelatinlibrary.com/cicero/fin2.shtml#112> [15.10.2020].

**Czeglédi István.** 1661. *Ama Ritka példájú, s-á Pogányt természet szerint gyűlölő Kereszttyének között Dicsőséges emlékezetet érdemlet, s-érdemelhető II. Rakoci Györgynek, Isten kegyelmébül Erdély-Országának Fejedelmének, Magyar-Ország részeinek Vrának, s Székelyek Ispányának, Magyar-Jzrael szövéténekének el-alvásának megh-említése, s-Testének földben tétele felet lött Praedicatio. Ki-is Midőn á Magyarok veszedelmét, életének ottan-ottan valo szerencsétetésével, mint Paissal á Pogány ellen tartoztatná; véghre Gyalu s-Fenes között, harmadik hartzát kelle azok ellen megh-ujítani; á Pogányságban nem keveset el-hullatni; utolszor azoktól négy sebeket venni; mellyek miatt Istenhez is költözék lelke Váradon Anno 1660. Die 7. Junij. Cassa: Severinus Marcus.*

**de Guevara Antonio.** 1615. *Horologium Principum seu de vita M. Aurelii Imp.* Libri III. Cracoviae: apud Burchardum Kvikium.

**Eco Umberto.** 1996. *Nieobecna struktura.* Przeł. Adam Weinsberg, Paweł Bravo. Warszawa: Wydawnictwo KR.

**Eliade Mircea.** 1998. *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno-religijnym.* Przeł. Magda i Paweł Rodakowie. Warszawa: Wydawnictwo KR. ISBN: 83-8698-927-0.

**Erl Astrid.** 2008. *Cultural Memory Studies: An Introduction.* W: *Cultural Memory Studies.* Red. Astrid Erl, Ansgar Nünning. New York–Berlin: De Gruyter. ISBN: 978-66-1219-681-2. S. 1–15.

**Erl Astrid.** 2009. *Literatura jako medium pamięci zbiorowej.* Przeł. Magdalena Saryusz-Wolska. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa: współczesna perspektywa niemiecka.* Red. Magdalena Saryusz-Wolska. Kraków: Universitas. ISBN: 978-83-2421-360-3. S. 211–231.

**Erl Astrid.** 2011. *Memory in Culture.* Basingstoke: Palgrave Macmillan. ISBN: 978-02-3029-744-9.

**Ernhofer Anna.** 2016. *Apa és fia: I. és II. Rákóczi György konfliktusainak hatása az 1657-es lengyelországi hadjáratra.* W: *Kelet-európai sorsfordulók. Tanulmányok a 80 éves Palotás Emil tiszteletére.* Red. József Juhász, Eszter Bartha, Ákos Fóris, Bálint Mezei, Éva Katalin Nagy, Krisztina Eszter Szuda. Budapest: L'Harmattan – ELTE Kelet-Európa Története Tanszék. ISBN: 978-96-3414-139-6. S. 34–45.

**Gebei Sándor.** 2004. *II. Rákóczi György külpolitikája 1648–1657.* Budapest: Heraldika. ISBN: 96-3920-433-1.

**Gebei Sándor.** 2007. *Az erdélyi fejedelmek és a lengyel királyválasztások.* Szeged: Belvedere Meridionale. ISBN: 978-96-3957-338-3.

**Gebei Sándor.** 2009. *Lengyel protestánsok I. és II. Rákóczi György szolgálatában.* W: *Szerencsének elegyes forgása: II. Rákóczi György és kora.* Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 13–23.

**Győri L. János.** 2001. *Reformáció, mártírológia, exemplum.* „Irodalomtörténet”, nr 3. ISSN: 0324-4970. S. 321–340.

**Gyulai Éva.** 2009. *Kézcsőke a svéd királynak: II. Rákóczi György lengyelországi hadjárataának ábrázolása Erik Jönsson Dahlberg rajzain (1657/1696)*. W: *Szerencsének elegendő forgása: II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 451–497.

**Halbwachs Maurice.** 1950. *La mémoire collective*. Paris: Presses Universitaires de France.

**Halbwachs Maurice.** 2008. *Spoleczne ramy pamięci*. Przeł. Marcin Król. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. ISBN: 978-83-0115-511-7.

**Ivanics Mária.** 2009. *Melek Ahmed pasa 1657. évi lengyelországi hadjárata II. Rákóczi György ellen Elevi Cselebi útleírásában*. W: *Szerencsének elegendő forgása: II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 171–203.

**Kármán Gábor.** 2012. *II. Rákóczi György 1657. évi lengyelországi hadjárataának diplomáciai háttere*. „Századok”, nr 5. ISSN 0039-8098. S. 1049–1084.

**Katkó Gáspár.** 2009. *A krími tatárok fogságába esett erdélyi sereg története (1657–1675)*. W: *Szerencsének elegendő forgása: II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 205–240.

**Kecskeméti Gábor.** 1998. *Prédikáció, retorika, irodalomtörténet*. Budapest: Universitas. Seria „Historia Litteraria”. T. 5. ISSN: 1219-8552.

**Keserű Gizella.** 1988. *II. Rákóczi György háborúi és politikai hátterük*. W: *Ismeretlen szerző. Rákóczi-eposz*. Red. Csaba Szigeti, Gizella Keserű. Budapest: Európa Kiadó. ISBN: 963-207-076-3. S. 197–236.

**Kochowski Wespazjan Hieronim.** 1688. *Annalium Poloniae Climacteris secundi, regnante Ioanne Casimiro*. Liber tertius. Cracoviae: in officina typographica Nicolai Alexandri Schedel.

**Kochowski Wespazjan Hieronim.** 1966. *Lata potopu 1655–1657*. Przeł. Leszek Kukulski. Warszawa: Wydawnictwo MON.

**Köpeczi Béla.** 2003. *II. Rákóczi Ferenc külpolitikája*. „Magyar Tudomány”, t. CIX (ns. XLVIII), nr 6. ISSN: 0025-0325. S. 692–698.

**Kruppa Tamás.** 2019. *II. Rákóczi György, a Szentszék és Velence 1658-ban*. W: *Háborúk, alkotások, életutak: Tanulmányok a 17. század közepének európai történelméről*. Red. Gábor Nagy, Noémi Viskolcz. Miskolc: Miskolci Egyetemi Kiadó. ISBN: 978-61-5562-642-5. S. 70–83.

**Krzysztofik Małgorzata.** 2017. *Paradygmaty antropologii ciała w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska. Dyskurs wojenny i kulturowy*. „Orbis Linguarum”, nr 46. ISSN: 1426-7241. S. 259–270.

**Kubala Ludwik.** 1917. *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656–1657*. Lwów: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. – Warszawa: Gebethner i Wolff, Biblioteka Historyczna Altenberga.

**Lewicz Piotr.** 2014. *O poszukiwaniu tożsamości podmiotu romantycznego – między pamięcią indywidualną a zbiorową*. „Pamiętnik Literacki”, R. 105, nr 2. ISSN: 0031-0514. S. 47–73.

**Lorántffi Zsuzsanna.** 1875 [1656]. DXCII [*List Zsuzsanny Lorántffi do syna Jerzego, Bereg Saski, z dnia 8. września 1656 r.*]. W: *Monumenta Hungariae Historica*, s. I, Diplomataria, T. XXIV: *A két Rákóczy György fejedelem családi levelezése*. Red. Sándor Szilágyi. Budapest: MTA. S. 510–511.

**Maciuszko Janusz Tadeusz.** 1986. *Symbole w religijności polskiej doby baroku i kontrreformacji*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.

*Magyar Történeti Kronológia II*. 1983. Budapest: Akadémiai Kiadó. ISBN: 963-05-3183-6.

**Markowicz Marcin.** 2011. *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*. Zabrze–Tarnowskie Góry: Inforteditio. ISBN: 978-83-8994-375-0.

**Martis Zsombor.** 2016. „Nagyob kü emelés is kell a Sion vára rakására”. *Gyülekezetalapítás, polémia és mártíromság Czeglédi István életművében* (obroniona rozprawa doktorska, Miskolc) [online]. Protokół dostępu: <http://midra.uni-miskolc.hu/document/25159> [11.11.2020]. S. 81–93.

**Matthiae Christianus.** 1668. *Theatrum historicum theoretico-practicum, in quo quatuor monarchie describuntur*. Amstelodami: apud Danielelem Elzevirium (wyd. I: 1629).

**Milewski Dariusz.** 2009. *Ellenségekből szövetségesek: Lengyel-erdélyi kapcsolatok 1648–1653*. W: *Szerencsének elegyes forgása. II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 25–60.

**Milewski Dariusz.** 2011. *Moldawia w relacjach nuncjusów apostolskich w Polsce w latach 1648–1653*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, nr 95. ISSN: 2545-3491. S. 133–154.

**Milewski Dariusz.** 2015. *Dobre sąsiedztwo potwierdzone indygenatem – trzy przypadki gospodarów moldawskich w XVII w.* „Saeculum Christianum”, R. 22. ISSN: 1232-1575. S. 108–129.

**Milewski Dariusz.** 2019. *Misja Piotra Parczewicza do Kozaków w 1657 r.* „Saeculum Christianum”, R. 26, t. 1. ISSN: 1232-1575. S. 60–81.

**Molnár Dávid.** 2018. „Ötödik Minerva”: *A Rákóczi-eposz első részének értelmezéséhez*. „Acta Universitatis Szegediensis: Acta Historiae Litterarum Hungaricarum”, t. 34. ISSN: 0586-3708. S. 7–14.

**Morsztyn Jan Andrzej.** 1971a. *Do Jana Szomowskiego, dworzanina pokojowego Jego Królewskiej Mości*. W: Jan Andrzej Morsztyn. *Utwory zebrane. Lutnia I*, 65. Oprac. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. S. 50.

**Morsztyn Jan Andrzej.** 1971b. *Do Stanisława Morsztyna, rotmistrza Jego Królewskiej Mości*. W: Jan Andrzej Morsztyn. *Utwory zebrane. Lutnia I*, 66. Oprac. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. S. 54.

**Nora Pierre.** 1984–1992. *Les Lieux de mémoire I–III*. Paris: Gallimard. ISBN: 20-7070-192-1.

**Opaliński Edward.** 2018. *Kryzys, rozpad i odrodzenie I Rzeczypospolitej w okresie II wojny północnej (1655–1660)*. „Kwartalnik Historyczny”, R. CXXXV, nr 2. ISSN: 0023-5903. S. 337–363.

- Opaliński Krzysztof.** 1953. *Satyry*. Oprac. Lesław Eustachiewicz. Wrocław: Ossolineum.
- Papp Sándor.** 2009. *II. Rákóczi György és a Porta*. W: *Szerencsének elegyes forgása. II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 99–170.
- Pasek Jan Chryzostom.** 2003. *Pamiętniki*. Red. Władysław Czapliński. Wrocław: Ossolineum – De Agostini.
- Péter Katalin.** 1972. *Zrínyi Miklós terve II. Rákóczi György magyar királyságáról*. „Századok”, nr 3. ISSN: 0039-8098. S. 664–665.
- Petróczi Éva.** 2006. *Oratio Politico-Ecclesiastica, avagy Czeglédi István gyászbeszéde II. Rákóczi György fölött*. W: Éva Petróczi. *Puritánia*. Budapest: Universitas. ISBN: 96-396-7102-9. S. 136–143.
- Pietraszko Stanisław.** 2012. *Symbol jako przedmiot aksjosemiotyczny*. W: Stanisław Pietraszko. *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*. Wrocław: Atla 2. ISBN: 978-83-607-3273-1. S. 303–307.
- Pikarski Adrian h. Półkozic.* 1981. W: *Polski słownik biograficzny*. T. XXVI (2), z. 169. Red. Ludwik Grzebień, dostępny online. Protokół dostępu: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/adrian-pikarski-h-polkozic> [21.12.2020]. S. 220–222.
- Pikarski Adrian.** 1869. *Książdz Adryan Pikarski i jego „Dziennik wyprawy przeciw Rakocemu r. 1657”*. W: *Zarysy historyczne*. Wyd. Bernard Kalicki. Lwów: ZNiO. S. 271.
- Gaius Plinius Secundus (Plinius Maior).** *Naturalis Historia*. Lib. XIX, c. 34.
- Plutarch.** *Regum et imperatorum apophthegmata*, c. 5 [online]. Protokół dostępu: <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A2008.01.0191%3Achapter%3D5> [21.12.2020].
- Plutarch.** 2006. *Powiedzenia królów i wodzów, Powiedzenia spartańskie. Kserkses 3*. Przeł., wstęp i obj. Katarzyna Jażdżewska. Warszawa: Prószyński i Sp. Seria Biblioteka Antyczna. ISBN: 83-7469-320-7.
- Potocki Wacław.** 1987a. *Do szlachcica jednego podczas inkursyjnej węgierskiej przy Rakocym zostającego Respons na list*. W: Wacław Potocki. *Dzieła I. Fraszki*. 127. Red. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. ISBN: 83-0601-272-0. S. 257.
- Potocki Wacław.** 1987b. *Ikon narodów*. W: Wacław Potocki. *Dzieła I. Fraszki*. 116. Red. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. ISBN: 83-0601-272-0. S. 252.
- Potocki Wacław.** 1987c. *Przy świecy nie zagrzeje szyny*. W: Wacław Potocki. *Dzieła III. Moralia II, cz. I, 512*. Red. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. ISBN: 83-0601-272-0. S. 313.
- Potocki Wacław.** 1987d. *Rakocemu*. W: Wacław Potocki. *Dzieła I. Nagrobki*. 68. Red. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. ISBN: 83-0601-272-0. S. 457.
- Potocki Wacław.** 1987e. *Rakocy sobie nagradza utraty przez wojnę polską*. W: Wacław Potocki. *Dzieła I. Fraszki*. 31. Red. Leszek Kukulski. Warszawa: PIW. ISBN: 83-0601-272-0. S. 219.
- Rajewski Adam.** 2013. *Rozważania na temat Assmannowskiej teorii pamięci*. „Rocznik Antropologii Historii”, R. III, nr 1(4). ISSN: 2084-1418. S. 187–202.

**Rákóczi László.** 1990. *Rákóczi László naplója 1653–1658*. Red. Ildikó Horn. Budapest: Magvető. ISBN: 963-14-1504-X.

*Rákóczi-eposz.* 1988. Red. Csaba Szigeti, Gizella Keserű. Budapest: Európa Kiadó. *Seria „Bibliotheca Historica”*. ISBN: 963-07-4581-X.

**Roszkowski Antoni Felix.** 1751. *Zegar monarchów, z życia Marka Aureliusza cesarza rzymskiego*. Leszno: Michał Wawrzyniec Presser.

**Rytel Jadwiga.** 2001. *Jan Chryzostom Pasek o wojnie*. „Barok, Historia – Literatura – Sztuka”, nr 15. ISSN: 1232-3233. S. 11–18.

**Saryusz-Wolska Magdalena.** 2010. *Zapomnieć się w pamięci. Pytania o badanie pamięci kulturowej*. „Kultura Współczesna”, nr 1. ISSN: 1230-4808. S. 76–86.

**Sebestyén Károly.** 1908. *A szombatosok története Erdélyben*. W: *Izrael népének története. Új vándorlások és letelepedések korszaka: A spanyol zsidók szétszórásától az Amsterdamban letelepedett maranus zsidók szentélyépítéséig (1492–1675)*. Red. Miksa Szabolcsi. Budapest: Phönix. S. 595–628.

**Sokołowska Jadwiga.** 1978. *Dwie nieskończoności. Szkice o literaturze barokowej Europy*. Warszawa: PIW. S. 25–29.

**Stangreciuk Mariusz.** 2007. *Traktat w Radnot (6 grudnia 1656), jako pierwsza próba rozbioru ziem Rzeczypospolitej: przyczyny, realizacja*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*. Red. Mirosław Nagielski. Warszawa: DiG. *Seria „Fasciculi Historici Novi”*. ISSN: 1505-0106. S. 215–224.

**Szabó Péter.** 2009. *II. Rákóczi György „discursusa az magyarországi dolgok felől” (1653. december 30.)*. W: *Szerencsének elegyes forgása: II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 271–300.

**Szilágyi Sándor.** 1891. *II. Rákóczi György: 1621–1660*. Budapest: Magyar Történelmi Társulat. *Seria „Magyar Történelmi Életrajzok”*.

**Szpociński Andrzej.** 2008. *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*. „Teksty Drugie”, nr 4. ISSN: 2545-2061. S. 11–20.

**Tabaszewska Justyna.** 2013. *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci: kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*. „Pamiętnik Literacki”, R. CIV, z. 4. ISSN: 0031-0514. S. 53–72.

**Tarnóc Márton.** 1978. *Erdély művelődése Bethlen Gábor és a két Rákóczi György korában*. Budapest: Gondolat Kiadó. ISBN: 963-280-637-9.

**Tóth Ferenc.** 2003. *Bujdosó vagy száműzött? A Rákóczi-emigráció a történelem tükrében*. „Magyar Tudomány”, t. CIX (ns. XLVIII), nr 6. ISSN: 0025-0325. S. 678–685.

**Várkonyi Gábor.** 1990. *Dinasztikus politika Erdélyben 1640–1645: Báthory Zsófia és II. Rákóczi György esküvőjének vitás kérdései*. W: *II. Rákóczi György esküvője*. Red. Gábor Várkonyi. Budapest: ELTE Középkori És Korajútkori Magyar Történelmi Tanszék. ISBN: 963-462-598-3. S. 72–142.



**Várkonyi Gábor.** 2009. *Wesselényi Ferenc nádorrá választása*. W: *Szerencsének elegyes forgása: II. Rákóczi György és kora*. Red. Gábor Kármán, András Péter Szabó. Budapest: L'Harmattan Kiadó. ISBN: 978-96-3236-191-8. S. 301–323.

**Várkonyi Gábor.** 2019. *Ütközőpályán: Wesselényi Ferenc nádor állásfoglalása II. Rákóczi György erdélyi fejedelem politikájáról, 1658*. W: *Háborúk, alkotások, életutak: Tanulmányok a 17. század közepének európai történelméről*. Red. Gábor Nagy, Noémi Viskolcz. Miskolc: Miskolci Egyetemi Kiadó. ISBN: 978-615-5626-42-5. S. 172–179.

**Żojdź Karol.** 2015. *Traktat z Radnot i udział Bogusława Radziwiłła w planach podziatu Rzeczypospolitej*. W: *Studia historyczno-wojskowe*. T. V. Red. Mirosław Nagielski, Konrad Bobiatyński, Przemysław Gawron. Zabrze–Tarnowskie Góry: Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnowskiego. ISSN: 1895-0469. S. 176–194.

**Żukro Jerzy.** 2016. *Struktury kulturowe w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska. Doświadczenia warsztatowe*. „Forum Socjologiczne”, nr 7. ISSN: 2083-7763. S. 113–126.

*László Tapolcai*

## WINE, GARLIC, AND A DISHONOURABLE DEATH. THE IMAGE OF GEORGE II RÁKÓCZI IN POLISH LITERATURE OF THE 17<sup>TH</sup> CENTURY

(abstract)

The article examines the image of George II Rákóczi, Prince of Transylvania, who led an unsuccessful armed invasion of the Commonwealth in 1657, in the Polish literature of the 17<sup>th</sup> century. Although somewhat stereotypical, the image created by Rákóczi's contemporaries was richer than the one created in the following centuries because either the writers knew Rákóczi personally or they were dignitaries, officials, or soldiers who participated in the same events as he did. Literary texts that refer to Rákóczi can be divided chronologically into three groups, the first includes texts written before Rákóczi's military invasion of the Commonwealth, the second group covers texts written during the invasion, and the third one – texts written after Rákóczi's defeat (and his later death). This study also addresses some issues related to individual and collective memory as well as the symbols used back then in the portrayals of George II Rákóczi.

### KEYWORDS

George II Rákóczi; Krzysztof Opaliński; Jan Andrzej Morsztyn; Jan Chryzostom Pasek; Wacław Potocki; Wespazjan Kochowski; baroque literature; individual memory; collective memory; symbols